



Oredownniczka kobiecej wolności

TEKST JUDYTA KATARZYNA WOŹNIAK


Ascetka, która nie potrzebowała biczowań, mistyczka niemająca wizji.

Prowadziła wzniosłe życie, choć było ono pozbawione cudów.

Będąc zakochaną w Bogu, dostrzegała piękno stworzenia. Kobieta,

która wykraczała poza schematy i wcieliła ideał

świeckiej franciszkanki.



Armida Barelli urodziła się w Mediolanie 1 grudnia 1882 roku jako drugie z sześciorga dzieci. Atmosferę rodzinną, w której się wychowała, cechowała miłość do ojczyzny, pracowitość i poczucie obowiązku. Jej środowisko było jednocześnie krytyczne wobec kleru, uważając religię za kwestię osobistą.

Surowe wychowanie

Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1895 roku Armida została wysłana na dalsze kształcenie do kolegium nauczycielskiego prowadzonego przez siostry Świętego Krzyża w Menzingen w Szwajcarii niemieckojęzycznej, które przyjmowało młode dziewczęta z rodzin arystokratycznych i zamożnych. Instytut prowadzony przez siostry tercjarki franciszkańskie nie został wybrany ze względu na jego katolicki charakter, ale dlatego, że był odpowiedni do kształcenia młodzieży z dobrych rodzin, pozwalał również nauczyć się języków obcych i otworzyć się na międzynarodowy kontekst kulturalny.

Zderzenie z tym środowiskiem, zdecydowanie odmiennym od rodzinnego, wzbudziło w Armidzie pewne opory związane z bujnym temperamentem i trudnością w stosowaniu się do dość surowych reguł. Opatrznościowo kapelan kolegium, ojciec Wilhelm i siostra Adeodata, tolerancyjna i dalekowzroczna nauczycielka, okazywali jej akceptację i zrozumienie, pomagając dopasować się – bez zbytecznego ujarzmięcia temperamentu – do surowego życia, przenikniętego jednak duchem franciszkańskim, który zdecydowanie wpłynął na jej formację.

Z tych lat w kolegium pochodzą – oprócz pierwszego spotkania z duchowością franciszkańską – inne praktyki, które okazały się charakterystyczne dla jej osobowości i życia wewnętrznego: zwyczaj zwracania do Boga pierwszej myśli o poranku, medytacja, nabożeństwo do Najświętszego Serca i poznanie Świętej Elżbiety, której imię przyjęła przy swoim wstąpieniu do trzeciego zakonu franciszkańskiego.

Latem w 1900 roku Armida uzyskała dyplom z wyróżnieniem oraz doskonałą znajomość języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego.

Rezygnacja z życia zakonnego

Gdy Armida powróciła do Mediolanu, obracała się w dobrze sytuowanych środowiskach swojego czasu i żyła w dobrobycie, odbywając podróże i uczestnicząc w przyjęciach oraz spektaklach. Nagła śmierć ojca, który zmarł na zawał serca pod koniec 1906 roku, okazała się punktem zwrotnym. Dziewczyna, która uprzedmiotwie odrzucała wszystkie propozycje matrymonialne, uznając, że nie jest to droga dla niej, musiała zrezygnować z pragnienia życia zakonnego (które zrodziło się w niej podczas nauki w kolegium), aby pomóc matce w zarządzaniu przedsiębiorstwem i w życiu rodzinnym, co kazał jej przyobieczać ojciec, widząc w niej wybitne zdolności organizacyjne i ekonomiczne.

W tym okresie poznała Ritę Tonoli, młodą nauczycielkę pracującą w szkole podstawowej, córkę znanego lekarza, która wraz z innymi młodymi pannami poświęcała swój wolny czas na pomoc młodzieży osieroconej, opuszczonej lub z trudnościami rodzinnymi, licznie zamieszkującej peryferia Mediolanu. Dzieło było tak fascynujące, że Armida postanowiła przyłączyć się do niego.

Wybór powołania

Rita Tonoli przedstawiła Armidę ojcu Guido Mattiussiemu, jezuitcie i znakomitemu uczoneму, przed którym młoda kobieta otworzyła serce, prosząc go o światło i radę w wyborze powołania. Od niego otrzymała pierwszą sugestię, aby prowadzić życie konsekrowane, pozostając w świecie i poświęcając się apostołatowi. Ta intuicja była następnie potwierdzana przez innych kapłanów, a nawet przez samego papieża.

Dzięki pośrednictwu Rity Armida poznała również ojca Gemellego. Po raz pierwszy spotkała się z nim 11 lutego 1910 roku w rozmównicy klasztoru Świętego Antoniego. Kobieta szukała pomocy, pragnąc wesprzeć swoich dwóch braci, którzy byli daleko od wiary, a jeden z nich był nawet bliski zapisania się do loży masonskiej.

Armidę natychmiast uderzyły konkretność i mądrość franciszkanina. On natomiast dostrzegał w niej przenikliwą inteligencję, talent organizacyjny, pragnienie zaangażowania się w apostołat. Ojciec Gemelli od początku swego apostołatu w środowiskach inteligentnych przewidywał, jak wielki wpływ w tym obszarze mogłaby wywierać kobieta wolna od zewnętrznych zobowiązań wynikających z noszenia habitu i życia w klasztorze, która niosłaby światu ewangeliczne przesłanie przez dyspozycyjność typową dla osoby świeckiej i jednocześnie charakterystyczną dla zakonnicy zdolność do wyrzeczeń. Panna Barelli miała do tego predyspozycje.

Wstąpienie do trzeciego zakonu franciszkańskiego

Już podczas pierwszego spotkań Armidy z ojcem Gemellichem nawiązała się między nimi przyjaźń duchowa i chęć do współpracy. Stopniowo ustały również wahania powołaniowe: dziewczyna wstąpiła do trzeciego zakonu franciszkańskiego, przyjmując imię Elżbieta, gdzie umacniała się w pragnieniu poświęcenia się Bogu i praktykowaniu apostołatu w świecie.

Gemelli włączał ją w swoje dzieła, powierzając tłumaczenia tekstów z języka francuskiego i niemieckiego do redagowanego przez siebie naukowego czasopisma „Vita e Pensiero”, a także zapoznawał ją z duchowością franciszkańską. Pierwszym skutkiem współpracy z ojcem Gemellim było poświęcenie żołnierzy Najświętszemu Sercu w 1917 roku. Z ich przyjaźni – która trwała aż do śmierci Armidy – narodziło się wiele nadzwyczajnych inicjatyw, złożony i harmonijny projekt mający na celu duchowe wzmocnienie włoskiego społeczeństwa. Projekt ten, ukoronowany otwarciem w 1921 roku Uniwersytetu Katolickiego Najświętszego Serca – centrum formacji kulturalnej i osobowościowej – obejmował również przygotowanie powołanych do działania świeckich, będących ewangelicznym zakwasem w społeczeństwie, Dzieło Królewkości oraz Młodzież Żeńską Akcji Katolickiej.

Zarówno ojciec Gemelli, jak i Armida byli przekonani o ważnej roli, jaką świeccy mogą odegrać w społeczeństwie i w Kościele, oraz o konieczności zatroszczenia się o ich formację. Szczególne znaczenie odegrało w tym Dzieło Królewkości, które miało na celu wzmocnienie wiary i wspieranie liturgicznego przygotowania świeckich poprzez przystępne publikacje, kongresy eucharystyczne i kursy duchowości.

Formacja dziewcząt w ramach Akcji Katolickiej

W tym samym roku kardynał Ferrari zaangażował kobietę do projektu formacji religijnej dziewcząt w ramach Akcji Katolickiej. Po początkowym odrzuceniu propozycji spowodowanym jej nieśmiałością i naturalną rezerwą, Armida zgodziła się założyć Żeńską Młodzież Akcji Katolickiej w diecezji Mediolanu. W następstwie tej cennej działalności sam papież zachęcił ją do rozpowszechniania wspólnot Żeńskiej Młodzieży w innych włoskich diecezjach. Również to zadanie Armida przyjęła wbrew sobie, jedynie z miłości do Najświętszego Serca.

Armida potrafiła rozbudzać zapał młodych kobiet, które spotykała. Często zwracała się do nich „moje siostrzyczki”. Umiała dostrzec najlepszą cząstkę każdej dziewczyny, odnaleźć ukryty talent i pokazać, jak można go używać. Wielu z nich przywracała wiarę w siebie. Miała nadzwyczajną intuicję i mądrość w rozdzielaniu pracy i powierzaniu odpowiedzialności odpowiednio do osobowości każdej współpracownicy. Jako starsza siostra angażowała je, proponując ideał, dla którego mogły żyć i umierać – styl życia, który dowartościowywał geniusz kobiecy, pobudzając zamykające się w czterech ścianach swoich domów dziewczyny do podróży, spotkania się, rozmawiania, wyrażania swojego zdania i postępowania według przyjętych ideałów.

W czasach, w których nie przyznawano kobietom prawa do odgrywania znaczących ról społecznych, zwłaszcza na południu Włoch, inicjatywa Barelli wyciągała je z izolacji i anonimowości, podkreślając role, które mogły przyjmować w społeczeństwie, angażując się aktywnie w szeroki projekt katolicki i kulturalny zarazem.

Wartości i indywidualne uzdolnienia

Ojciec Gemelli, z którym Armida współpracowała ponad czterdzieści lat, zostawił o niej jedno z najbardziej autentycznych i poruszających świadectw: „Osobowość Armidy Barelli miała takie naturalne cechy, które czyniły ją wyjątkową wśród innych kobiet: świeżość ducha, intuicyjny i bystry umysł, zdolność do organizacji działań własnych i innych osób, duch przyjmujący wszystkich, a zwłaszcza najpokorniejszych, nieustanny uśmiech na ustach w relacjach z bliznim, nawet wbrew wewnętrznemu bólowi, umiarkowane okazywanie uczuć, skłonność do cieszenia się nawet najmniejszymi radościami, które Bóg jej dawał, gotowość do zaspokajania potrzeb innych osób, wyjątkowa wytrzymałość w pracy, stała wola w wypełnianiu opracowanego i ustalonego programu”.

Jej najbardziej charakterystyczną naturalną cechą była prostota, dar Boga, ale również owoc wychowania otrzymanego w rodzinie. Ta zwyczajna prostota nie była głupią łatwowiernością, ale konsekwencją najwyższej szczerości, pełnej ufności w uczciwość i słowa innych osób. W relacjach z innymi Armida była zawsze pogodna, cierpliwa, wyrozumiała, gotowa do współczucia i pomocy, ale czyniła to w taki sposób, aby inni się nie domyślili i nie odkryli jej działań. Ludzkie uzdolnienia w połączeniu z wartościami, do których została wychowana, i z nadprzyrodzoną łaską, tworzyły w niej niezwykłą syntezę.

Nie oszczędzała się w pracy ani w trudzie: gdy raz przyjęła zobowiązanie, poświęcała się ze wszystkich sił, ofiarując długie godziny na pracę. Wyróżniała się konkretnością i intuicyjną inteligencją: rozumiała natychmiast sedno sprawy i wybierała odpowiednie środki do osiągnięcia ustalonych celów. Niechętna sentymentalizmowi, ale głęboko wrażliwa, zasadniczo nie wyjawiała swych wewnętrznych udręków, tylko w wyjątkowych sytuacjach wzruszała się do łez.

Duchowość franciszkańska wyrażała się w jej życiu przez zaufanie Bogu i Jego woli, przyjmowanie stworzenia z miłością, która prowadziła duszę do doskonałej radości. Jej franciszkanizm karmił się znajomością pism Świętego Franciszka i tekstami z teologii i ascetyki, zwłaszcza dziełami Świętego Bonawentury. Jej ulubionymi lekturami były „Napomnienia” Świętego Franciszka, aforyzmy błogosławionego Idziego, mowy Świętego Bernardyna, listy i inne dzieła Leonarda z Porto Maurizio. Znała na pamięć „Pieśń słoneczną”, którą często odmawiała.

Misjonarki Królewkości Chrystusa

Armida uosabiała w sobie jednocześnie postawę Marty i Marii. Ponieważ nosiła w sobie pragnienie życia kontemplacyjnego, ojciec Gemelli – podobnie jak jej spowiednicy i kierownicy duchowi – dopingował ją do zaangażowania się we współpracę w opatrnościowych planach dla świata. Chciał wzmocnić w niej zdolność do wcielania wiary w codzienne zdarzenia i historię jej czasów. Zachęcał ją w ten sposób do życia w świecie, nie będąc ze świata, i do dążenia do świętości świeckiej, która inspirowała się pierwszymi dziewczynami i męczennicami chrześcijańskimi.

W 1919 roku za sprawą ojca Gemellogo powstał Instytut Świeckiej Misjonarki Królewkości Chrystusa – duchowa rodzina



Armidy. Charyzmat powstałej wspólnoty został streszczony przez ojca Gemellego w następujących słowach: konsekracja (całkowita przynależność do Boga) świecka (w warunkach, w których żyją ludzie świeccy) według charyzmatu franciszkańskiego. Aspekt świeckości odnajduje swe specjalne znaczenie w zachowaniu dyskrecji w odniesieniu nie tyle do istnienia samego instytutu, co do personalnej przynależności do niego, aby zagwarantować możliwość przenikania w najróżniejsze środowiska bez obciążeń w duchu ubóstwa franciszkańskiego (poprzez wyrzeczenie się przywilejów statusu duchownego).

Instytut, rozpowszechniony w wielu krajach świata, obecny jest również w Polsce, gdzie – zatwierdzony przez Kościół na prawie papieskim – należy do wielkiej rodziny franciszkańskiej.



Armida z ojcem Gemellim

Śmierć i uznanie świętości

Pomimo postępującej choroby Armida nie przestała pracować, do samego końca wykorzystując gasnące siły. Przyjęła cierpienie i niosła je z radością, dziękując Bogu i uznając, że jest to naturalna kolej życia. Dzięki temu 15 sierpnia 1952 roku mogła pogodnie zamknąć oczy, mając przed oczami osobę Jezusa, miłość, przyczynę i cel jej życia.

Beatyfikacja Armidy Barelli odbyła się 30 kwietnia 2022 roku w Mediolanie, a jej wspomnienie liturgiczne obchodzone jest 19 listopada. 📖



JUDYTA KATARZYNA WOŹNIAK – klaryska kapucynka z Krakowa. Jej pasją jest odkrywanie Bożej obecności w codziennych zdarzeniach i spotkanych osobach. Interesuje się duchowością duchowością świętych kobiet z zakonu franciszkańskiego.